

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

| | |
|-------------------------|--|
| Przewodniczący - Sędzia | SA Andrzej Kaczmarek |
| Sędziowie: | SA Beata Siewielec (sprawozdawca) SA Lech Lewicki |
| Protokolant | sekretarz sądowy Monika Marcyniuk |

przy udziale Waldemara Moncarzewskiego prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2015 r.

sprawy **W. N.** oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 14 stycznia 2015 r., sygn. akt II K 62/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że **W. N.** uznaje za winnego tego, że w nocy 25 grudnia 2013 roku w K., gm. S., woj. (...), działając w bezpośrednim zamiarze spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu uderzył **H. B.** ręką w twarz, szarpał za włosy i zadał pokrzywdzonej jeden cios nożem kuchennym w klatkę piersiową, w wyniku czego spowodował obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, rany klutej klatki piersiowej w okolicy podłopatkowej lewej z pourazową odmą opłucną lewostronną, stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu, przy czym czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia i możliwość pokierowania swoim postępowaniem, czym wyczerpał dyspozycję art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. wymierza mu na podstawie powołanego przepisu karę 1 (jednego roku) i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania również od 14 stycznia 2015 roku do dnia 13 maja 2015 roku;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. M. w S. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

V. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję i przyjmuje, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W. N. oskarżony został o to, że w nocy 25 grudnia 2013r. w K., gm. S., woj. (...), działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia H. B., po uprzednim uderzeniu pokrzywdzonej ręką w twarz oraz szarpaniu za włosy, zadał jej uderzenie nożem kuchennym w klatkę piersiową w okolicy podłopatkowej, w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, rany klutej klatki piersiowej w okolicy podłopatkowej lewej z pourazową odmą płucną lewostronną, które spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu, w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pokrzywdzonej pomocy lekarskiej, przy czym czynu tego dopuścił się, mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia i możliwość pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2015 r Sąd Okręgowy w Siedlcach uznał W. N. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to skazał go z mocy art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art.11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i wymierzył na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art.11 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i 6 pkt 2 k.k. karę 5 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 7 stycznia 2014 r. do dnia 14 stycznia 2015 r.; zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. M. w S. kwotę 885,60 zł (w tym kwota 165,60 zł podatku VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego sprawowaną z urzędu; zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych przejmując wydatki poniesione w toku postępowania na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok ten w całości zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku a mianowicie:

- art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na niewłaściwej, nieobiektywnej ocenie dowodów dokonanej w sposób sprzeczny z zasadą ich swobodnej oceny co skutkowało poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych w zakresie odpowiedzialności oskarżonego w ramach art. 148 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań H. B. oraz wyjaśnień oskarżonego W. N. w szczególności w zakresie przebiegu zdarzenia, nie pozwala na uznanie winy oskarżonego w zakresie przypisanych w akcie oskarżenia czynów,

ewentualnie w przypadku nie podzielenia wyżej wskazanych zarzutów wyrokowi zarzucił:

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonej i przypisaniem art. 148 § 1 k.k., w sytuacji gdy z analizy materiału dowodowego wynika, że oskarżonemu takiego zamiaru przypisać nie można z uwagi na okoliczności sprawy, takie jak choćby niewielka siła uderzeń, co skutkować powinno uznaniem, że oskarżonemu przypisać dokonanie przestępstwa co najwyżej z art. 156 § 1 k.k..

Podnosząc takie zarzuty wniósł o

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego W. N. od zarzucanych mu czynów;

ewentualnie

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony popełnił przestępstwo z art. 156 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 i wymierzenie mu za ten czyn kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 5 lat.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy jest częściowo zasadna. Słuszna jest mianowicie w zakresie, w jakim skarżący kwestionuje poczynione przez sąd ustalenia faktyczne co do zamiaru towarzyszącego działaniu oskarżonego i domaga się zmiany orzeczenia oraz przyjęcia łagodniejszej kwalifikacji prawnej czynu.

Nie zasługuje natomiast na uwzględnienie w części, w jakiej podważa sprawstwo oskarżonego i wnioskuje o jego uniewinnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do sformułowanych w apelacji zarzutów dotyczących uchybień procesowych, nie sposób przyznać racji skarżącemu, gdy kwestionuje dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę dowodów i oparcie podstawy faktycznej wyroku na zeznaniach pokrzywdzonej. Wbrew twierdzeniom autora apelacji, dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena zeznań H. B. jest wszechstronna i obiektywna oraz zgodna z zasadami logiki i życiowego doświadczenia a jako taka w pełni zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego. Sąd orzekający analizując wartość dowodową tychże zeznań miał w polu widzenia eksponowany przez obronę stan nietrzeźwości pokrzywdzonej, dynamiczny przebieg zdarzenia, element zaskoczenia i obrażenia, jakich doznała ofiara w wyniku działania sprawcy. Uwzględnił także i to, że H. B. w początkowej fazie postępowania podawała inną wersję zdarzenia zarówno członkom swojej rodziny, jak i instytucjom udzielającym jej pomocy. Treść pisemnych motywów dowodzi, że sąd ten miał także na uwadze opinię psychologiczną dotyczącą zdolności postrzegania i relacjonowania zdarzeń przez H. B.. / strona 6 uzasadnienia/ Gdy się zważy powyższe oraz fakt, że dowód z zeznań pokrzywdzonej znalazł potwierdzenie w obiektywnych dowodach w postaci opinii daktyloskopijnej i genetycznej, nie sposób odmówić słuszności stanowisku sądu okręgowego co do obdarzenia omawianego dowodu walorem wiarygodności. Zważyć należy, że sąd pierwszej instancji wyczerpująco odniósł się także do wyjaśnień oskarżonego i w sposób logiczny oraz przekonujący wskazał dlaczego depozycjom oskarżonego w części, w jakiej kwestionował on swoje sprawstwo waloru wiarygodności odmówił.

Słusznie natomiast kontestuje obrońca ustalenia dotyczące zamiaru towarzyszącego działaniu W. N. a polegające na przyjęciu, że działał on z zamiarem wynikowym pozbawienia życia pokrzywdzonej. Na poparcie swojego stanowiska trafnie przywołuje też apelujący stanowisko orzecznictwa i doktryny, dotyczące wymogu udowodnienia w sposób nie budzący wątpliwości istnienia zamiaru ewentualnego po stronie sprawcy.

Zważyć należy, że w przypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu o kwalifikacji prawnej czynu decyduje przede wszystkim powstały skutek, zaś usiłowanie do surowiej zagrożonego przestępstwa należy przyjąć dopiero wówczas, gdy można ustalić, że efekt zamierzony przez sprawcę był dalej idący od osiągniętego. Jest przy tym sprawą oczywistą, że ustalenia co do istnienia zamiaru dalej idącego niż osiągnięty skutek, muszą być poczynione w sposób nie budzący wątpliwości i nie wolno ich domniemywać. /wyrok SN z dnia 15 czerwca 1989 r., II KR 100/89/

W realiach rozpoznawanej sprawy, Sąd Okręgowy wymogowi temu nie sprostał.

Wprawdzie Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że oskarżony W. N. zadał pokrzywdzonej jeden cios niebezpiecznym narzędziem, jakim był nóż, w okolicę podłopatkową, niewątpliwie ważną dla życia pokrzywdzonej, z uwagi na znajdujące się w klatce piersiowej organy wewnętrzne-płuca i zachowaniem tym spowodował chorobę realnie zagrażającą jej życiu. Dowolnym jednak jest wnioskowanie o działaniu W. N. z zamiarem wynikowym zabójstwa.

Formułując taką tezę sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na to, że W. N. celowo użył noża, wziął go do ręki po wejściu do domu pokrzywdzonej. Nie prezentował go wcześniej, nie groził, że go użyje, jak pokrzywdzona nie wyda mu butelki z alkoholem, zaatakował ją zniemacka. Zadał pokrzywdzonej cios w klatkę piersiową, w okolicę podłopatkową, a więc w miejsce wrażliwe z punktu widzenia procesów życiowych każdego człowieka. Podkreślił również rodzaj i parametry użytego przez oskarżonego noża a także to, że pozostawił on ranną pokrzywdzoną samą sobie, nie interesował się jej losem ani nie podjął czynności w celu zapewnienia jej pomocy lekarskiej. W ocenie sądu orzekającego za postawioną

też przemawia też i to, że W. N. jadąc z pokrzywdzoną do szpitala nie przyznał się do tego, że ugodził ją nożem. / strona 13-14 uzasadnienia/

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, wskazane wyżej okoliczności, nie są jednak wystarczające do przypisania oskarżonemu działania w zamiarze ewentualnym zabójstwa pokrzywdzonej, stąd rację ma autor apelacji, gdy podnosi, że takie rozumowanie obarczone jest błędem dowolności.

Wprawdzie sąd odwoławczy podziela twierdzenie, że rodzaj użytego narzędzia oraz umiejscowienie ciosu są elementami dowodowymi, które częstokroć świadczą o zamiarze zabójstwa, to jednak elementom tym nie można nadawać waloru dowodów automatycznie przesądzających, że sprawca działał w takim właśnie zamiarze. Dopiero bowiem uwzględnienie wszystkich składników zdarzenia, w tym relacji panujących pomiędzy stronami, właściwości osobistych napastnika oraz pobudek i motywów jego działania, ocena etapu, na jakim określone zachowanie przestępcze zostało zakończone i analiza powodów jego zakończenia pozwala w sposób nie nasuwający wątpliwości ustalić rzeczywisty zamiar sprawcy.

Przenosząc się w realiach rozpoznawanej sprawy, zwrócić należy uwagę na poniższe a niedocenione przez Sąd Okręgowy okoliczności, na które trafnie również zwraca uwagę obrońca. Oskarżony nie miał żadnych powodów, by dążyć do pozbawienia życia pokrzywdzonej, nie było między nimi konfliktów, zaś krytycznego dnia, nie doszło pomiędzy nimi do żadnej kłótni czy nieporozumienia, strony przyjaźniły się i często wspólnie spędzały czas. Postawa pokrzywdzonej w toku postępowania dowodzi, że nie obawiała i nie obawia się oskarżonego, nie ma do niego żalu, wnioskowała wręcz o uniewinnienie W. N..

Nie sposób pominąć też, że oskarżony zadał tylko jeden cios i to z niewielką siłą a po jego zadaniu, zaniechał dalszego atakowania i nie podejmował wobec pokrzywdzonej żadnych innych działań na jej szkodę. Nie ponawiał ciosów, choć obiektywnie rzecz biorąc, nic nie stało ku temu na przeszkodzie. W świetle zebranego materiału dowodowego brak jest podstaw do przyjęcia, by cokolwiek oskarżonego spłoszyło a opuszczenie miejsca zdarzenia było wyłącznie wynikiem jego własnej woli. Co więcej, zadanego z niedużą siłą ciosu pokrzywdzona nie widziała a nawet nie poczuła. Nie można pominąć tego, że oskarżony decyzję o zadaniu ciosu podjął nagle, z błahego powodu, dążąc jedynie do odzyskania butelki wódki.

Trudno też przyjąć, by oskarżony godził się ze śmiercią H. B., skoro następnego dnia, rano do niej dzwonił i zapraszał ją na śniadanie.

W ocenie sądu odwoławczego świadczy to wręcz o tym, że oskarżony odchodząc z miejsca zdarzenia świadom był tego, że pokrzywdzona żyje. Po uderzeniu pokrzywdzona nie straciła przecież przytomności, co mogło wywołać u napastnika przeświadczenie, że pozostawienie jej w takim stanie nie stwarza zagrożenia dla jej życia. Po wyjściu oskarżonego wstała o własnych siłach, by poleć sobie ranę, gdy widząc krwawienie uświadomiła sobie, że ją ma.

Z opinii biegłych psychiatrów jednoznacznie wynika, że u W. N. stwierdzono zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania w postaci zespołu psychoorganicznego, skutkujące ograniczeniem poczytalności w znacznym stopniu. Stan zdrowia psychicznego W. N. również nie pozostaje bez wpływu na wnioskowanie w zakresie procesów psychicznych towarzyszących sprawcy w chwili zdarzenia. Dodatkowym elementem wskazującym na to, że oskarżonym nie kierował choćby ewentualny zamiar zabójstwa jest w końcu fakt, że skutek taki w istocie nie nastąpił a oskarżony konsekwentnie w toku całego postępowania stanowczo zaprzeczał, by działał z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonej.

W ocenie sądu odwoławczego, uwzględnienie wszystkich tych okoliczności, poddaje w wątpliwość poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenie, że W. N. zadając pokrzywdzonej jeden cios nożem w okolice podłopatkową działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia jej życia. Z tych względów, Sąd Apelacyjny zmodyfikował opis czynu i przyjął, iż W. N. w nocy 25 grudnia 2013 roku w K., gm. S., woj. (...), działając w bezpośrednim zamiarze spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu uderzył H. B. ręką w twarz, szarpał za włosy i zadał pokrzywdzonej z niedużą siłą jeden cios nożem kuchennym w klatkę piersiową, w okolice podłopatkową lewą, w wyniku czego spowodował jej obrażenia

ciała w postaci stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, rany klutej klatki piersiowej w okolicy podłopatkowej lewej z pourazową odmą opłucną lewostronną, stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu, przy czym czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia i możliwość pokierowania swoim postępowaniem, czym wyczerpał dyspozycję art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Eliminując ustalenie o usiłowaniu zabójstwa tak przypisany czyn sąd odwoławczy zakwalifikował z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k., uznając, że rodzaj użytego narzędzia oraz lokalizacja ciosu w pełni uprawnia do twierdzenia, że oskarżony działał w bezpośrednim zamiarze spowodowania pokrzywdzonej ciężkich obrażeń ciała.

Konsekwencją tych zmian stała się potrzeba korekty wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Zdaniem sądu odwoławczego kara w wymiarze roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności uwzględnia dokonane zmiany a nadto jest współmierna do stopnia winy oskarżonego oraz wagi popełnionego przez niego czynu oraz stopnia jego społecznej szkodliwości, wyrażającego się w sposobie działania sprawcy, rozmiarze wyrządzonej pokrzywdzonej szkody i doznanych przez nią na skutek działania oskarżonego cierpień. Kształtując karę w takim wymiarze uwzględniono nadto właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego jednokrotną tylko karalność i to za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji oraz ułomności psychiczne oskarżonego. W ocenie Sądu Apelacyjnego kara w takim wymiarze uwzględnia też potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz cele prewencji indywidualnej.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na mocy art. 437 § 1 kpk zmienił zaskarżony wyrok w sposób wyżej opisany, zaś w pozostałej części, nie dopatrując się uchybień, które należałoby uwzględnić z urzędu, utrzymał go w mocy.

Stosownie do obowiązku wynikającego z art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania również w postępowaniu międzyinstancyjnym.

O wydatkach za postępowanie odwoławcze orzeczono natomiast na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., uznając że ich uiszczenie, byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.